Chciałabym zrecenzować przedstawienie na podstawie książki Kristo Sagora pt.; ,,Trik Patryka”, którego reżyserem jest Mateusz Przyłęcki. Aktorzy to Piotr Franasowicz oraz Ryszard Starosta. Kostiumami zajęła się Wanda Kowalska, a muzyką Michał Sarapata. Jest to spektakl Teatru Ludowego, trwający około 45 minut.

 Spektakl został świetnie przygotowany. Był pełen emocji. Aktorzy fantastycznie odegrali swoje role. Tematem przedstawienia jest historia Patryka i jego nienarodzonego brata, a poruszaną problematyką akceptacja, niepełnosprawność, nienormalność w oczach ludzi. Patryk pewnego dnia dowiaduje się, że będzie miał brata, który być może urodzi się z jakąś niepełnosprawnością. Rodzice nie wiedzą, iż ich syn się o tym dowiedział, gdyż nieskutecznie próbowali to przed nim ukryć rozmawiając późnymi wieczorami w kuchni, kiedy ich syn już powinien być pogrążony w głębokim śnie. Chłopiec szuka pomocy u swojego przyjaciela, u Ramzana – szkolnego chuligana, u trenera, pani z warzywniaka, profesora Mleko, nauczycielki od polskiego, jak
i pana od matematyki. W końcu rodzice odważyli się, by z nim porozmawiać o tej ważnej sprawie. Gra aktorów była dynamiczna, a zarazem trzymała w napięciu. Była wręcz rewelacyjna. Każda z postaci miała określony rekwizyt, np.; pani Adamek – chusta, tata – wąs, a trener – rękawice bokserskie. Aktorzy byli ubrani na czarno. Są to stroje symboliczne, by uwydatnić rekwizyty, jakimi się posługiwali. Efekty takie jak tykanie zegara, dzwonek do drzwi, które tam występowały, podkreślały wszystkie towarzyszące emocje, a donośny, krzyk nienarodzonego brata Patryka pobudził do głębokich rozważań. Był zdecydowanie mocnym akcentem przedstawienia.

 Na koniec chciałabym serdecznie polecić ten spektakl. Przedstawienie przekazuje bardzo ważne wartości, jakimi są miłość do drugiego człowieka, wrażliwość, empatia oraz otwartość. Na pewno każdemu się spodoba i z chęcią obejrzy go ponownie.

Weronika P.